

REJESTR DOTYCZY:

EIZENMAN Mieczysław, krypt.

„On-Sil”

s/c i

z d.

#

1904

Jaworznie

kraj: POLSKA

→ nagle wzes. 1969 w Lodelinsart

kraj: BELGIA

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

760 69

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomieI.....

części pierwsza

Indeks

=====

DZIENNIKARZE, LITERACI

=====

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

Nota:

Przypisy:

~~423-649~~ - 623 - żona i córka w Belgii
623

Źródła i bibliografia:

Tydzien Polski 4.10.69 - nekrolog /żona, córka/
Wiadomości nr 1239 z 2.11.69 - nekrolog
Dziennik Polski 28.10.69 - wspomnienie Pawła
Literatura Polska ^{Starzńskiego} na obczyźnie
t.I.127,146 i II 481,560/

Bibliography of Books in Polish or Relating to
Poland vol. II-poz.777

znak rozpoznawczy

47/4.X.69/
50/nr 1239 2.XI.69/
18/28.X.69/
111/I-~~xxx~~127,146,
II-481,560/
149/II-poz.777/

Śp. Mieczysław Eizenman

28. 7. 69

Poznaliśmy się w pięknym zwrot o „ruszaniu w bój“, zagadnął grzecznie: „Czy wolno pancerne stała przez kilka dni, prosić bez „ruszania“ i bez „boju“. Miał rację. Jego fraszki i nieraz jakiś felieton, podpisane Or-Si, były pierwszą lekturą, do której czytelnicy się zabierali i nikt nigdy nie skrytykował, że o naszych przeżyciach pisał zawsze bez patosu i bez przesady. Był przywiązany do Polski, nawet do swego Jaworzna, miejsciny niezbyt uroczej w powiecie chrzanowskim. Jaka ona tam była, stała się jednak jednym czynnikiem więcej, który nas do siebie zbliżył. Sam byłem tam raz jeden tylko, ale o kilkanaście kilometrów dalej w stronę Krakowa, spędziłem lata mej wczesnej młodości. Stąd więc, gdy spotkaaliśmy się z Miciem, tak bardzo oddaleni od bliskich nam miejsc, to tych kilkanaście kilometrów, które nas ongiś dzieliły, zmalało do nic nie znaczącej odległości. Staliśmy się sąsiadami — przez wąską miedzę.

Żegnam serdecznie kochanego kolegę, dobrego, prawego człowieka.

Paweł Starzeński

Zawsze pogodny i gotów do uśmiechu, nawet i w Normandii, kiedy nie zawsze było z czego się śmiać. Kiedy wiadomości z kraju były coraz gorsze, kiedy nasze własne położenie stawało się z dnia na dzień bardziej ponure w przeddzień ostatecznego zwycięstwa. Jego codzienne fraszki w „Dzienniku Żołnierza“, pogodne i niefrasobliwe, były odzwierciedleniem jego usposobienia i spojrzenia na świat. Była w nich jednak i głębsza myśl.

Uważał, że tornister, który żołnierz dźwigał, pełen zawodów i trosk o przyszłość, był i tak już bardzo ciężki. Po co więc robić go jeszcze cięższym? Znał dobrze psychikę walczącego żołnierza, nie uciekał się nigdy do górnolotnych frazesów, a gdy przyniósł nam ktoś artykuł dla naszego pisma, w którym widniał

lit. Pol. I 127, 146
II 481, 560
149 (1) 777

620 wiersz. i 66 w
622 w piosence

EISENMAN Mieczysław

Dotyczy.....

Nr rej. 769 69

T.P.
4.10.
1969

T.P. 4.10.69

ś. † P.

760

Mieczysław Eisenman (OR-SI)

literat i dziennikarz, b. ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej, b.
redaktor „Dziennika Żołnierza” Pierwszej Dywizji Pancernej, zmarł
nagle w Lodelinsart (Belgia) w wieku lat 65.

ŻONA, CÓRKA, SIOSTRA

RODZINA w Polsce i Zagranicą

5988

Wiadomości

2.11.
1969

2.11.69

ś. † P.

MIECZYŚLAW EIZENMAN (Or-Si)

literat i dziennikarz

b. redaktor „Dziennika Żołnierza” 1-ej dywizji pancernej

współpracownik „Wiadomości”

zmarł nagle w Lodelinsart w Belgii, przeżywszy lat 65